

INFRASTRUKTURA DROGOWA

Czy zalegająca woda zniszczy drogę?



Niedawno otwarta po modernizacji droga na trasie Sułów – Ruda Sułowska wzbudza mieszane uczucia wśród mieszkańców. Woda zalegająca w rowie przy nowo wyremontowanej drodze staje się przedmiotem dyskusji, gdyż istnieje obawa, że może spowodować uszkodzenia tej kosztownej inwestycji, generując jednocześnie dodatkowe wydatki.

Sprawę poruszył radny Mariusz Owczarek, który podkreśla, że jego intencją nie jest atakowanie nikogo, lecz troska o sensowność wydanych na tę inwestycję środków. W rozmowie z nami wyraził obawy dotyczące długotrwałego utrzymania drogi, szczególnie w kontekście braku odpowiednich przepustów, zwłaszcza pod wjazdami do pól. Jak twierdzi, może to przyspieszyć degradację nowo wyremontowanej trasy, zwłaszcza w trudnych warunkach mrozowych.

Komentarze pod postem radnego na portalu społecznościowym sugerują zdziwienie mieszkańców, dlaczego projekt nie zakładał montażu przepustów, które mogłyby zapobiec temu problemowi. Pojawiają się również pytania odnośnie bezpieczeństwa na drodze z zalegającą wodą, która stwarza potencjalne zagrożenie dla kierowców.

Starosta Sławomir Strzelecki tłumaczy, że droga została wykonana zgodnie z dokumentacją i wytycznymi. – W ostatnim czasie rowy zostały dokładnie wyczyszczone, a ich celem jest zbieranie wody po opadach. Projekt drogi nie zakładał przepustów na zjazdach do pól, a według moich informacji tego rodzaju przepustów na zjazdach do pól się nie stosuje. Problem dotyczy tylko kilku miejsc, gdzie teren jest podwyższony, natomiast na innych odcinkach oraz w lesie nie występuje ta kwestia. Kluczowe jest, że woda nie zalega na samej drodze – podkreśla starosta milicki.

(LT)



KULTURA

Legendarny kompozytor gościł w Miliczu

Czytaj na str. 6



TENIS STOŁOWY

Milickie stoły gotowe na serwis

Czytaj na str. 8

KLUB SENIORA W CIESZKOWIE
organizuje **wczasy do Świnoujścia!**
11-21 września - pensjonat "Karkonosze".
Koszt 2180 zł / zaliczka - 200 zł.
Zgłoszenia - tel. 666 088 227.



facebook.com/bistrocafetapas

NIENZWYKŁA PODRÓŻ KULINARNA

- ◊ Nietuzinkowe dania
- ◊ Wytrawne steki
- ◊ Wykwintnie i ekskluzywnie

bistro

ul. Rynek 3
63-700 Krotoszyn

RESTAURACJA
+48 62 760 79 43

Z SESJI

Skarga na wójta uznana za bezzasadną



Na niedawnej sesji Rady Gminy Krośnice podjęto uchwałę w sprawie złożonej w grudniu skargi na działania wójta Andrzeja Białego. Właściciele działek w miejscowości Łazy Małe wskazywali m. in. na niegospodarność finansową, brak logiki zarządzania potrzebami wspólnoty oraz dyskryminowanie mieszkańców mniejszej miejscowości poprzez wykluczenie ich z dostępu do wody. Po rozpatrzeniu sprawy radni uznali, że skarżący nie mają racji.

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji po zapoznaniu się z treścią skargi wysłuchała wyjaśnień kierownika Referatu Gospodarki Przestrzennej, Ochrony Środowiska i Inwestycji – Jarosława Krzywińskiego, insp. Sylwii Marciszewskiej, prezesa Zakładu Usług Komunalnych w Krośnicach – Marcina Ciesielskiego, a także wóldarza gminy. W wyniku podjętych czynności komisja ustaliła, że stawiane zarzuty nie znajdują potwierdzenia.

Wskazano, iż od objęcia urzędu do momentu złożenia skargi, a więc w latach 2015-2023, wójt sukcesywnie realizował zadania związane z budową brakujących odcinków sieci wodociągowej. Łącznie na terenie gminy wybudowano w tym okresie ponad 11 km sieci, z czego ok. 1,6 km na terenie samych Krośnic, a ok. 9,4 km na obszarze innych miejscowości w gminie. Zwrócono przy tym uwagę, iż w minionym roku w celu poprawy warunków dostawy wody dla miejscowości Łazy Wielkie, Łazy Małe i Łazy Poreba

przebudowano stację uzdatniania wody, zlokalizowaną w Łazach Małych. Prace te miały pomóc w zwiększeniu wydajności z poziomu 150 m³ na dobę do 300 m³.

Zarzut zaniechań w przedmiocie rozbudowy infrastruktury wodociągowej kontrargumentowano także porównaniem przeznaczonych środków na te działania w latach 2018-2022 do łącznej sumy wydatków inwestycyjnych gminy Krośnice w tym okresie. Na infrastrukturę wodociągową wydano bowiem ponad 5,6 mln zł, zaś cały budżet inwestycyjny wyniósł 34 mln zł. Oznacza to wartość na poziomie ok. 16,5%, jednak podkreślono, że w samym 2022 r. wzrosła ona do ponad 32% budżetu.

Stwierdzono również, iż w 2022 r. wójt odpowiedział na skierowany przez właścicieli działek wniosek o budowę infrastruktury. W piśmie poinformował, iż zgodnie z posiadaną w urzędzie dokumentacją projektu sieci prywatnego inwestora nie ma ekonomicznego uzasadnienia przeprowadzenia zlecenia przez gminę, które powiększyłby zakres prac. Ponadto ilość wcześniej złożonych wniosków oczekujących na realizację, przy ograniczonych środkach finansowych gminy, uniemożliwiłaby przystąpienie do zrealizowania budowy sieci w Łazach Małych w 2023 r.

W minionym roku wnioskodawcy poinformowali wójta o wycofaniu się prywatnego inwestora z zamierzonej budowy sieci, a także przekazaniu sporządzonej przez niego dokumentacji projektowej na rzecz gminy. Wobec tego oczekiwano od wóldarza podjęcia działań realizacji bu-

dowy infrastruktury. W odpowiedzi gmina Krośnice zaznaczyła, że dokumentację zwrócono inwestorowi z uwagi na brak jakichkolwiek wcześniejszych ustaleń w tej sprawie i postawienie wójta przed faktem dokonanym.

Zgodnie z Wieloletnią Prognozą Finansową na lata 2024-2026 zarezerwowano łącznie 150 tys. zł na działania związane z rozbudową sieci wodociągowej, a kwota ta okazuje się dalece niewystarczająca, aby umożliwić wykonanie odcinka dla działek w Łazach Małych. Wnioskodawców poinformowano natomiast o prawnej możliwości wybudowania takiej sieci ze środków prywatnych, a następnie odpłatnego przekazania jej gminie lub przedsiębiorstwu wodno-kanalizacyjnemu.

Komisja po zbadaniu sprawy zwróciła się z wnioskiem do rady gminy o uznaniu skargi za bezzasadną. – *Jednocześnie na podstawie art. 239 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego poucza się, iż w przypadku ponownego złożenia skargi w tej samej sprawie, bez wskazania nowych okoliczności, organ właściwy do jej rozpoznania może podtrzymać swoje poprzednie stanowisko z odpowiednią adnotacją w aktach sprawy – bez powiadamiania Skarżącej – czytamy w uzasadnieniu uchwały z 15 stycznia.*

W głosowaniu wzięło udział 15 radnych – 14 opowiedziało się za bezzasadnością skargi, a jedna z osób wstrzymała się od głosu.

(MS)

WZIĄCHOWO WIELKIE

Rozmawiali o przemocy domowej



Kilkudziesięciu rodziców uczniów uczęszczających do Szkoły Podstawowej im. Wandy Rutkiewicz w Wziąchowie Wielkim wzięło udział w spotkaniu z milickim dzielnicowym. Rozmawiano o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie.

Spotkanie prowadzili dzielnicowy z Komendy Powiatowej Policji w Miliczu, mł. asp. Jacek Jarosz, a także przewodniczący Gminnego Zespołu Interdyscyplinarnego ds. Przeciwdziałania

Przemocy Domowej, Krzysztof Kural. Omówiono procedurę „Niebieskiej karty” i poruszono inne tematy nurtujące uczestników spotkania. Prelegenci zwrócili szczególną uwagę na wystąpienie okoliczności, na podstawie których wszczynana jest procedura „Niebieskiej karty” oraz omówili jej przebieg i wnioski z niej wynikające.

Jako że spotkanie odbyło się kilka dni przed feriami, dzielnicowy przypomniał zebranych podstawowe zasady bezpiecznego zimowego wypoczynku dzieci.

OPRAC. (ANKA)

KONCERT

Zimowy popis szkoły muzycznej



W kinie Capitol odbył się coroczny „Koncert zimowy”, organizowany przez Szkołę Muzyczną I stopnia w Miliczu. Wystąpili uczniowie i nauczyciele, prezentując utwory świąteczne, filmowe, klasyczne i rozrywkowe.

Muzyczną ucztę rozpoczął chór szkolny przy akompaniamencie Sławomira Morawskiego. Zaśpiewano „Wśród nocnej ciszy”, „Pada śnieg” i „Kolysankę Maryi Panny” wraz z partiami solowymi Amelii Kossmann, Ewy Besz i Niny Misiak. W kolejnych częściach koncertu słuchacze mo-

gli podziwiać wokale, grę na skrzypcach, fortepianie, flecie i saksofonie, m. in. w „Sonatinie F-dur” Ludwiga van Beethovena czy „Andantino” Arama Chaczaturiana.

Nie zabrakło też odniesień do muzyki rozrywkowej, jak choćby podczas gitarowego odtworzenia przeboju grupy The Police – „Every breath you take” – przez Ewę Kierońską. Zwieńczenie koncertu stanowił popis trio złożonego z nauczycieli. S. Morawski zagrał na fortepianie, a Grażyna i Weronika Morawskie wtórowały mu na skrzypcach.

OPRAC. (MS)

MILICZ

Burmistrz zaniepokojony sytuacją szpitala



Włodarz gminy Milicz, Piotr Lech, w swoim niedawnym oświadczeniu skrytykował sposoby zarządzania miejscowym szpitalem. Zapowiedział też powiadomienie wojewody dolnośląskiego.

Burmistrz wyraził najwyższe zaniepokojenie wobec zawieszenia działalności oddziału chirurgicznego. Stwierdził, że może to prowadzić do sytuacji zagrożenia zdrowia, a nawet życia mieszkańców. Jak zaznaczył, gmina, jako udziałowiec Milickiego Centrum Medycznego, nie została nawet o tym poinformowana, a nie wyraża zgody na taki stan rzeczy. W obawie o zdrowie i życie

mieszkańców P. Lech zdecydował o skierowaniu sprawy do wojewody.

– To niestety kolejny przykład nieumiejętnego zarządzania, które realizuje się poprzez kolejne próby likwidacji, najpierw położnictwa i ginekologii oraz neonatologii, a teraz być może chirurgii. Takie zarządzanie milickim szpitalem jest naganne i nieodpowiedzialne. A ponieważ w konsekwencji może doprowadzić do sprowadzenia zagrożenia zdrowotnego na mieszkańców gminy, dzisiaj o tym fakcie powiadomię Wojewodę Dolnośląskiego, który ustawowo odpowiada za bezpieczeństwo mieszkańców naszego województwa – czytamy w oświadczeniu burmistrza z 9 stycznia. (MS)

SP DUNKOWA

Nowe drzwi do edukacji



W Szkole Podstawowej w Dunkowej w nowym roku dokonano zmiany aranżacji przestrzeni. Działania przeprowadzono w ramach realizacji gminnej polityki pod hasłem „Edukacja od nowa”, mającej na celu poszerzenie indywidualnych kompetencji uczniów.

W Dunkowej skupiono się na odnowieniu drzwi do sal lekcyjnych i gabinetów w południowym skrzydle budynku. Wy-

brane pomieszczenia otrzymały nowe metalowe tabliczki z nazwami sal oraz dedykowane naklejki. Korytarz na pierwszym piętrze ozdobiły wielkoformatowe dzieła wybitnych Polaków, takie jak „Bitwa pod Grunwaldem” Jana Matejki czy tzw. „Abakany” Magdaleny Abakanowicz.

Z drzwi do sal na uczniów spoglądają z kolei wizerunki polskich noblistów. Pomysłodawcą i autorem projektu jest jeden z nauczycieli – Artur Pruchnik.

OPRAC. (MS)

BLACK & WHITE
WARSZAWA

NOWA INWESTYCJA - WSZEWILKI

od 380 000zł

11

Mieszkań

74

m²

Powierzchnia

4

Pokoje

Biuro sprzedaży:

www.myhome-deweloper.pl

(+48) 608-351-808

SAMORZĄD

Gminy wspierają kulturę fizyczną

Włodarze Milicza i Cieszkowa ogłosili niedawno wyniki otwartych konkursów na realizację zadań publicznych w 2024 r. Środki przyznane przez burmistrza i wójta zostaną przeznaczone na bieżącą działalność oraz organizowanie poszczególnych wydarzeń przez organizacje, kluby i stowarzyszenia, działające na terenie gmin. W Cieszkowie łączna kwota dofinansowań wyniosła ponad 100 tys. zł, zaś w Miliczu jest to ponad 1,2 mln zł.

Największa z gmin przekazała 42 tys. zł na ochronę i promocję zdrowia. Bliższe 11 tys. zł otrzymało Stowarzyszenie Pożytku Publicznego „Uniwersytet Trzeciego Wieku w Miliczu”, głównie na realizację zapobiegania dysfunkcjom kręgosłupa poprzez ćwiczenia gimnastyczne w wodzie. Ponad 9 tys. zł przeznaczono na dbanie o prawidłową postawę podopiecznych Milickiego Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci i Osób Niepełnosprawnych, z kolei 9 tys. zł przypadło stowarzyszeniu „Wspólna Droga” na zadanie „Cudze życie w naszych rękach”.

W zakresie pomocy społecznej gmina Milicz wsparła kwotą 45 tys. zł Stowarzyszenie „Chatka Puchatka” na realizację „Jadłodajni 2024”, a 10 tys. zł otrzymał Polski Czerwony Krzyż Oddział Rejonowy w Miliczu. Rejonowy oddział PCK był też jedynym beneficjentem z zakresu organizowania usług opiekuńczych dla podopiecznych OPS Milicz, otrzymując blisko 300 tys. zł.

W obszarze działań na rzecz dzieci młodzieży i organizowania im wypoczynku przeznaczono 30 tys. zł. 6 tys. zł przekazano dla ZHP Chorągiew Dolnośląska



na zrealizowanie „Zimowiska 2024”. Ponad 3 tys. zł, które przypadły Stowarzyszeniu STO2, pozwolą głównie na organizację warsztatów ceramicznych. Po 3 tys. zł zyskały też stowarzyszenia „Razem Raźniej” i „Nasze Łąki” oraz ośrodek kultury.

Największa część puli środków konkursowych była powiązana z działalnością na rzecz upowszechniania kultury fizycznej i sportu – wyniosła 790 tys. zł. Barycz Sulów dofinansowano środkami w wysokości 130 tys. zł, podzielonymi niemal po równo między sekcje seniorów i dziecięco-młodzieżową. Niespełna 100 tys. zł zyskał klub zapaśniczy Bizon, a większość tych pieniędzy będzie przeznaczona na treningi młodzieży i jej udział w zawodach. Kwota 84 tys. zł przypadła zapaśnikom Śląska Milicz na treningi oraz organizację XIII Memoriału Zdzisława Rokity.

Plon Gądkowice na rozgrywki piłki nożnej seniorów i grup młodzieżowych otrzymał ponad 80 tys. zł, a w przypadku

milickiej Baryczy kwota dotacji wyniosła 66 tys. zł.

60 tys. zł przekazano na udział w rozgrywkach III ligi siatkówki klubowi MUKS Ziemia Milicka, a 50 tys. zł na siatkarskie zmagania zyskał UKS Dwójka. Działalność UKS Szkoła Piłkarska, w tym organizację turniejów, wsparło kwotą ponad 32 tys. zł. Sokół Kaszowo zyskał 29 tys. zł, UKS Akademia Sportu – 24 tys. zł, a UKS Postolin – 21 tys. zł. Tenistów Lidera dofinansowano kwotą 20 tys. zł, Milicki Klub Koszykówki otrzymał 19 tys. zł, a 12 tys. zł przyznano szachistom Skoczka.

W gminie Cieszków skupiono się na promowaniu kultury fizycznej. 42,5 tys. zł zyskało zrzeszenie LZS na zajęcia piłkarskie i ogólnorozwojowe dla mieszkańców. Zapaśnicy Olimpij otrzymali 34 tys. zł, a UKS Shodan – 18,5 tys. zł. Działalność III CSDDH „Sokół” wsparło kwotą 13,5 tys. zł.

(MS)

NA DRODZE

Bez uprawnień, ale za to z promilami...

Kolejny nietrzeźwy kierowca na milickich drogach. Nieodpowiedzialny mężczyzna został zatrzymany 8 stycznia. Jakby tego było mało, kierował samochodem wbrew decyzji starosty o cofnięciu mu uprawnień do prowadzenia pojazdów mechanicznych.

8 stycznia o godzinie 17.30 na ulicy Wojska Polskiego w Miliczu policjanci zatrzymali do kontroli drogowej samochód osobowy marki Volkswagen Polo, którym kierował 41-letni mieszkaniec Jutrosina. Badanie stanu trzeźwości wykazało w organizmie kierującego prawie dwa promile alkoholu! Ponadto mężczyzna nie zastosował się do decyzji starosty powiatowego w Rawiczu o cofnięciu mu uprawnień do prowadzenia pojazdów mechanicznych. W związku z tym policjanci uniemożliwili mu dalszą jazdę samochodem, przekazując pojazd osobie przez niego wskazanej.



Postępowanie jest w toku. Sprawa znajdzie swój finał w milickim sądzie, gdzie mężczyzna poniesie konsekwencje kierowania samochodem w stanie nietrzeźwości oraz mimo decyzji starosty o cofnięciu mu uprawnień do prowadzenia pojazdów mechanicznych. – Po raz kolejny apelujemy do wszystkich kierow-

ców o to, aby nie kierowali pojazdami po spożyciu choćby najmniejszej ilości alkoholu! Apelujemy do wszystkich uczestników ruchu drogowego o rozwagę i zachowanie ostrożności na drodze! – oznajmia podinsp. Sławomir Waleński, oficer prasowy KPP w Miliczu.

(ANKA)

Z POLICJI

Kolejne interwencje w ramach akcji ZIMA



Funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Miliczu cały czas prowadzą działania pod nazwą „Zima 2023/2024”. 8 stycznia mundurowi interweniowali wobec dwóch mężczyzn będących pod wpływem alkoholu, którzy wymagali udzielenia im pomocy.

Tego dnia kilka minut przed godziną 17.00 funkcjonariusze zostali powiadomieni, że wzdłuż ulicy Krotoszyńskiej w Miliczu idzie mężczyzna, prawdopodobnie nietrzeźwy, mający duże problemy z utrzymaniem równowagi. Na miejscu policjanci zastali 48-letniego miliczana, który był pod silnym działaniem alkoholu i nie mógł samodzielnie ustać na nogach. Pozostawienie go w takim stanie mogło spowodować zagrożenie dla jego zdrowia i życia, więc mundurowi w ramach działań ZIMA przewieźli go do miejsca zamieszkania, gdzie pozostał pod opieką matki.

Tego samego dnia funkcjonariusze sprawdzali nieużytki w okolicy ulicy Działkowej, gdzie rozbity jest prowizoryczny na-

miot, w którym od pewnego czasu przebywa bezdomny 50-latek. Dzielnicowi zastali tam mężczyznę pod wyraźnym działaniem alkoholu. Z uwagi na panujące silne mrozy oraz realne zagrożenie życia mężczyzny policjanci doprowadzili go do Komendy Powiatowej Policji, gdzie do czasu wytrzeźwienia został osadzony w policyjnym areszcie. O sytuacji bezdomnego powiadomili pracowników milickiego Ośrodka Pomocy Społecznej w celu podjęcia dalszych czynności w tej sprawie.

Okres zimowy i spadek temperatury powodują wystąpienie szczególnego zagrożenia dla życia i zdrowia osób bezdomnych, starszych, samotnych lub niepełnosprawnych. Zagrożenie to dotyczy również osób znajdujących się pod wpływem alkoholu bądź innych podobnie działających środków, przebywających na wolnym powietrzu lub w opuszczonych i nieogrzewanych pomieszczeniach.

Policyjne działania pod nazwą „Zima 2023/2024” mają na celu zapewnienie pomocy i ochrony osobom bezdomnym i pozostającym w okolicznościach zagrażających

ich życiu i zdrowiu. Na terenie powiatu milickiego działania prowadzone są we współpracy z innymi instytucjami – ośrodkami pomocy społecznej i PCK.

W związku ze wspomnianą akcją w zainteresowaniu policji pozostają pojedyncze osoby, które – nie chcąc korzystać z pomocy w postaci zapewnienia im miejsca w publicznych noclegowniach – wybrały życie w altankach działkowych, jak również osoby, których pobyt poza miejscem zamieszkania, przy niesprzyjających warunkach atmosferycznych, może zagrażać ich życiu i zdrowiu.

Miliccy policjanci zwracają się z prośbą do wszystkich mieszkańców powiatu – w przypadku napotkania w okresie zimy osoby bezdomnej, samotnej, niepełnosprawnej lub nietrzeźwej, której pozostawienie na mrozie może skończyć się dla niej tragicznie (np. leżącej na ziemi), ZADZWOŃ (tel. 112 czynny całą dobę), a mundurowi niezwłocznie podejmą stosowne czynności i przekażą taką osobę instytucji powołanej do niesienia pomocy.

OPRAC. (ANKA)

NA DRODZE

Usiadł za kółkiem mimo cofniętych uprawnień



W miejscowości Wziąchowo Małe (gmina Milicz) funkcjonariusze policji zatrzymali do kontroli drogowej kierującego samochodem marki Opel, który moment wcześniej wpadł w poślizg i zjechał na pobocze. Okazało się, że mężczyzna ma cofnięte uprawnienia.

24-letni mieszkaniec gminy Milicz nie dostosował prędkości do panujących na drodze warunków. Podczas kontroli okazało się, że był trzeźwy, jednak nie posiadał prawa jazdy. Decyzją starosty milickiego zostało mu ono cofnięte w ubiegłym

roku. Okoliczności sprawy, że funkcjonariusze byli zmuszeni uniemożliwić kierowcy dalszą jazdę, a pojazd przekazali wskazanej osobie.

– Zgodnie z art. 180a Kodeksu karnego prowadzenie pojazdu mechanicznego wbrew decyzji właściwego organu o cofnięciu uprawnień do kierowania jest przestępstwem zagrożonym karą pozbawienia wolności do dwóch lat. Postępowanie jest w toku. Sprawa znajdzie swój finał w milickim sądzie – informuje st. asp. Bartosz Strychowski z Komendy Powiatowej Policji w Miliczu.

(MS)

Z POLICJI

Był nietrzeźwy, podał fałszywe dane...



Nieprawidłowe parkowanie na chodniku ściągnęło szereg poważniejszych konsekwencji na kierującego busem marki Mercedes. 41-letniego mieszkańca Zdun czeka sprawa w milickim sądzie.

13 stycznia na ul. Krotoszyńskiej w Cieszkowie miliccy policjanci dostrzegli pojazd zaparkowany na chodniku w sposób uniemożliwiający pieszym bezpieczne przemieszczanie się. Postanowili więc wylegitymować kierowcę busa. Mężczyzna próbował zmylić funkcjonariuszy, podając dane swojego brata. Powodem okazała się nie tylko chęć uniknięcia kary za złe parko-

wanie, ale przede wszystkim świadomość nietrzeźwości. Badanie wykazało poziom 0,6 promila alkoholu we krwi kierowcy. Policjanci ustalili też, że zdunowianin nie posiadał uprawnień do prowadzenia pojazdów mechanicznych.

W zaistniałych okolicznościach mężczyźnie uniemożliwiono dalszą jazdę, a samochód przekazano wskazanej przez niego osobie. To jednak nie koniec jego problemów, bowiem za prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu stanie przed sądem. Grozi mu nawet do trzech lat pozbawienia wolności.

OPRAC. (MS)

EDUKACJA

Miliczanka laureatką międzynarodowego konkursu



FOT. SP nr 2 Milicz

Praca plastyczna Lilianny Mencil, uczennicy Szkoły Podstawowej nr 2 w Miliczu, znalazła się w czołowej dwudziestce dzieł wykonanych w ramach konkursu „Psie troski”.

Konkurs, pod patronatem ministra edukacji, zorganizowała Fundacja „Serce Świata” z okazji Światowego Dnia Zwierząt. Należało wykonać ilustrację do wybranych fragmentów lektury „Psie troski” autorstwa Toma Justyniarskiego. Konkurs

miał na celu zwiększanie empatii wobec zwierząt i rozumienie ich potrzeb.

Prace nadesłali uczniowie z blisko 900 szkół, dlatego znalezienie się wśród 20 najlepszych autorów to imponujące osiągnięcie. Dzieło Lilianny Mencil tak jak pozostałych laureatów, znajdzie się w specjalnym wydaniu książki, która zostanie przeznaczona na licytację. Dochód z niej będzie przeznaczony na schronisko dla psów.

OPRAC. (MS)

TARCZYŃSKI

Otwórz się
na pracę w Tarczyński S.A
i rozwijaj się z nami!

Rekrutujemy:

- ☐ Stażystów i Stażystki do działów: Utrzymania Ruchu, Automatyki, Zarządzania produkcją, Technologii, Jakości, Logistyki
- ☐ Na produkcję na stanowiska: Pracownik Produkcji, Operator Maszyn, Kierownik Zmiany, Brygadzysta

Oferujemy:

- ☐ Pracę w zakładzie w Ujeźdźcu Małym
- ☐ Umowę o pracę, płatny program stażowy
- ☐ Bezpłatny dojazd firmowym autobusem do zakładu w Ujeźdźcu Małym z okolic: Warzęgowo, Rawicz, Pakosław, Sulmierzyca, Wrocław (Marino), Trzebnica, Złotów, Krośnice
- ☐ Od 1500 do 2000 zł netto za polecenie pracownika
- ☐ Bezpłatną stołówkę, kartę Multisport, bezpłatny LUX MED
- ☐ Bilety na mecze Śląska Wrocław, Panthers i piłkarską kadrę Polski
- ☐ Bony i pokazne paczki świąteczne

Poznaj szczegóły: napisz do nas rekrutacja@tarczyński.pl,
zadzwoń **726 665 555** lub wejdź na www.tarczyński.praca.pl

OSP LATKOWA

Druhowie mają nowy wóz strażacki



FOT. Damian Łaskowski

Miniony rok był historyczny dla powiatu milickiego pod kątem zakupu pojazdów ratowniczo-gaśniczych. Piąty wóz trafił do strażaków z OSP Latkowa w gminie Milicz i został oficjalnie przywitany już w nowym roku, 13 stycznia.

Punktualnie o godz. 14.00 spod Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Miliczu do miejscowości Latkowa wyruszył konwój złożony z okolicznych jednostek straży pożarnej. Pojawili się m. in. strażacy z Milicza, Gądkowic, Wziąchowa Wielkiego, Cieszków, Wierzchowic, Sułowa, Potasznicy, Sulmierzyca czy Odolanowa. Przejazdowi towarzyszyły sygnały

(MS)

światłone i dźwiękowe. Podczas uroczystego powitania w świetlicy wiejskiej przyszedł czas na podarunki, życzenia i podziękowania. Te ostatnie skierowano przede wszystkim pod adresem burmistrza Piotra Lecha za wkład w realizację projektu i środki przeznaczone na ten cel. Podziękowania w imieniu wójta gminy odebrał wiceburmistrz Łukasz Rokita. Przybyłe zastępy strażaków życzyły swoim kolegom takiej samej liczby powrotów co wyjazdów.

OSP Latkowa wzbogaciła się o fabrycznie nowy samochód marki Volvo, który należy do klasy średnich pojazdów ratowniczo-gaśniczych.

GMINA CIESZKÓW

Szczyśliwy finał poszukiwań



FOT. KPP Milicz

15 stycznia ok. godz. 1.00 w Komendzie Powiatowej Policji w Miliczu ogłoszono alarm po przyjęciu zgłoszenia o zaginięciu mieszkańca gminy Cieszków. Dla 74-latką niskie temperatury i śnieg stanowiły poważne zagrożenie.

Akcję ratowniczą rozpoczęto natychmiast. W poszukiwaniach uczestniczyło kilkudziesięciu policjantów, w tym przewodnik wraz z psem służbowym z Wrocławia. Działania wspierali także strażacy oraz Grupa Poszukiwawczo-Ratownicza z Ostrowa Wlkp. Przeszukując okoliczne lasy i zabudowania, wykorzystano m. in. dwa pojazdy typu quad oraz dron. O godz. 10.45 mężczyzna został odnaleziony, był przytomny. Z powodu choroby chodził po lesie bez celu. Funkcjonariusze udzielili pomocy 74-latkowi i przekazali go pod opiekę lekarzy.

OPRAC. (MS)

Z POLICJI

Zatrzymano poszukiwanego 38-latką

Miliccy policjanci zatrzymali kolejnego poszukiwanego mężczyznę. Tym razem do aresztu śledczego trafił 38-latek, zamieszkały w gminie Krośnice.

Funkcjonariusze z Ognia Patrolowo-Interwencyjnego pojechali do miejsca zamieszkania poszukiwanego, gdzie go zastali i zatrzymali. Po sprawdzeniu personaliów w policyjnej bazie danych okazało się, że mężczyzna był poszukiwany przez milicki sąd celem doprowadzenia do najbliższego aresztu śledczego.

38-latką przewieziono do Komendy Powiatowej Policji w Miliczu i osadzono w policyjnym areszcie. Kolejnego dnia trafił do Aresztu Śledczego we Wrocławiu, gdzie odbędzie zasądzoną karę pozbawienia wolności.

OPRAC. (MS)



FOT. KPP Milicz

KULTURA

Legendarny kompozytor gościł w Miliczu

14 stycznia Parafię pw. Św. Andrzeja Boboli w Miliczu zaszczylił obecnością sam Krzesimir Dębski. W koncercie pod nazwą „Serca dziecięce – dzieciom” kompozytora wspierali muzycy i wokaliści, związani z gminą Milicz. To charytatywne wydarzenie dedykowano Polakom na ziemi wołyńskiej i Kresach Wschodnich.

Licznie zgromadzoną publiczność powitał ks. proboszcz Zbigniew Słobodecki. – Cieszę się bardzo, że po tzw. okresie pandemii tak wielu nas się zgromadziło. Ostatnio tak oblegani byliśmy na koncercie Mietka Szcześniaka. Apeluje do serc, aby wesprzeć naszych rodaków na Kresach, tym bardziej teraz – mówił kapłan. Ważne słowa dodała też gospodyni wydarzenia – Jadwiga Teresa Stepień. – Będziemy wspominać, będziemy rozmawiać, ale też będziemy się cieszyć, że nam bomby nie latają nad głowami. Mamy siebie i możemy przekazać miłość i pojednanie – zaznaczyła organizatorka.

Następnie głos oddano maestro K. Dębskiemu. Legenda muzyki opowiedziała o swoim kresowym pochodzeniu, zaznaczając przy tym, że jego rodzinny Kisielin to symbol wielokulturowości i pojednania między wyznawcami prawosławia i katolicyzmu. – Kto się urodził w takim miasteczku jak Kisielin i był trochę bystry, to operował czterema lub pięcioma językami – podkreślił kompozytor.

Historiami z rodzinnych stron podzielił się również burmistrz Piotr Lech, który objął niedzielne wydarzenie honorowym patronatem. – Mordowano rozplataniem, odrabując głowę i nakluwając widłami, a to nie są najbardziej drastyczne przykłady zadawanej tam śmierci. Była miejscowość, która została całkowicie zrujnowana i spalona. Pozostał po niej symbolicznie, a może metaforycznie, wielki dębowy krzyż, który jest dzisiaj jedynym świadkiem tego, co wydarzyło się 81 lat temu. W 2013 roku pojechaliliśmy w to miejsce, w 70. rocznicę, aby postawić tam

temu księdzu i miejscowej nauczycielce, która zaczęła rozmawiać o tym z tamtejszą ludnością, ta cała historia krwawych dni będzie mogła zostać upubliczniona i upamiętniona – opowiadał wódczyni gminy Milicz.

K. Dębski zaznaczył natomiast, że zauważalne są dobre przejawy zmiany sytuacji, jeśli chodzi o Kresy. – Odbyły się pierwsze spotkania, na których wręczano nagrody Ukraincom, którzy ratowali Polaków, bronili przed morderstwami Ukraińskiej Powstańczej Armii. Jeszcze dziesięć, a nawet osiem lat temu Ukraińcy bali się takie nagrody przyjmować. Teraz, pod wpływem



swoj krzyż. W ubiegłym roku, wraz z miejscowym księdzem Rafałem z Rokitna, udało się ten krzyż odnowić i poświęcić. Co ciekawe, miejscowa ludność zaczęła się interesować, co to za krzyż, co tam się zdarzyło. Dzięki

ogólnej sytuacji politycznej, to się zmieniło i myślę, że jest to bardzo ważna kwestia, która pozwoli łączyć nasze społeczności – rzekł artysta.

W muzycznej części wydarzenia kompozytora śpiewem wsparli Jagoda



Stefaniak, Szymon Gregorczyk, Aurelia Cieślak, Karolina Sokolowska, Julia Pasznicka, Antonina i Julia Ranoszek, Paulina Tokaj, Seweryn Skiba oraz chór Ballada z Bukowic. Na pianinie zagrała Agnieszka Dwojak, na gitarze Bartosz Korzeniowski, a na akordeonie Tadeusz Kuśnierz. Nie zabrakło też Milickiej Orkiestry Detej pod batutą Przemysława Wasielewskiego.

Wykonano m. in. utwory ze ścieżki dźwiękowej filmowej adaptacji pierwszej części trylogii Henryka Sienkiewicza. Warto przy tym zaznaczyć, że na sukces filmu „Ogniem i mieczem” w reżyserii Jerzego Hoffmana z 1999 roku znaczny wpływ miała właśnie genialna muzyka, skomponowana przez K. Dębskiego. Wszak maestro otrzymał za ten soundtrack nagrodę FRYDERYK'99 w kategorii „kompozytor roku”.

W finałowym występie zgromadzeni artyści połączyli siły i wspólnie wykonali utwór znany z ekranizacji innej powieści H. Sienkiewi-

cza – „W pustyni i w puszczy”. – Teraz wystąpią wszyscy w utworze „Rzeka marzeń”, mojego autorstwa niestety, przepraszam – zażartował K. Dębski. Na bis legendarny kompozytor zaproponował prawdziwy klasyk – „Na zielonej Ukrainie”.

Składając podziękowania wszystkim zaangażowanym w ten wyjątkowy milicki event oraz zgromadzonej publiczności, organizatorka wygłosiła jeszcze ważną przemowę końcową. – Dziękuję całym sercem, że przybyliście tak licznie. Zachęcam do poznawania losów rodziny mistrza K. Dębskiego. Czytajcie i wyciągajcie wnioski, że warto podawać rękę, warto przebaczać i budować mosty. Mam też nadzieję, że podzielimy się sercem z naszymi rodakami na ziemi wołyńskiej. Bądźcie hojni i pamiętajcie, że dobro zawsze do was wróci – podsumowała niedzielny koncert J. T. Stepień.

Wydarzeniu towarzyszyła zbiórka do puszek na rzecz wsparcia polskich rodzin na Kresach. (MS)

FESTIWAL

Śpiewali kolędy i pastorałki

Na scenie kina Capitol 7 stycznia gościło aż 183 młodych artystów z gminy Milicz. Brali oni udział w VII Milickim Festiwalu Kolęd i Pastorałek.

Specjalną nagrodą zostali uhonorowani najmłodsi – przedstawiciele żłobka – grupa „Króliczki”. W kategorii młodszych grup przedszkolnych zwyciężyły „Aniołki” z przedszkola parafialnego, wyprzedzając „Pszczółki” oraz „Biedroneczki” z przedszkola samorządowego. Dodatkowo wyróżnione zostały „Zuchy”, również z przedszkola samorządowego. Wśród przedszkolaków starszych triumfowały grupy milickiego przedszkola samorządowego. Pierwsze miejsce zajęły „Zajaczki”, drugie były „Żabki”, a najniższy stopień podium przypadł „Mikołajkom” – reprezentantom oddziału we Wróblińcu.



W kategorii klas I-III triumfowały „Jedyneczki z Jedyneczki”, czyli uczniowie SP nr 1, wyprzedzając przedstawicieli szkoły we Wróblińcu oraz klasę IIIb z SP nr 1. Wyróżnienie przyznano zaś „Rozśpiewanym Pastuszkom” z SP nr 1. Wśród soli-

stów najlepsza okazała się Emilia Markowska z SP nr 2, a za nią uplasowali się Alicja Oczkowska z KOM szkoły oraz Zofia Kurczakowska z SP nr 2. Wyróżnienia przyznano trojgu uczniom SP nr 1 – Gabrieli Kuczyńskiej, Lenie Siamie i Piotrowi Kacz-

markowi, a także uczennicy SP nr 2 – Milenie Szczawińskiej.

Wśród solistów z klas IV-VI najlepiej zaprezentowała się Maja Kłopocka z SP nr 1, zaś drugie i trzecie miejsce zajęli reprezentanci szkoły we Wziachowie Wielkim – Blanka Burszowska i Alan Krysztofiak. Wyróżnienia przyznano Stanisławowi Maćkowiakowi z SP Wziachowo Wielkie i Amelii Kossman z SP nr 1.

W gronie solistów z klas VII-VIII zwyciężyła Zofia Warzyńska z KOM szkoły, drugą lokatę zajęła Anastazja Kaczmarek z SP Czatkowice, a trzecia była Julia Pasznicka z SP Wziachowo Wielkie. Triumfatorka w najstarszej kategorii okazała się też najlepsza w całym konkursie kolęd. Za wykonanie utworu „Szara kolęda” przyznano jej bowiem nagrodę Grand Prix. (MS)



KOSZYKÓWKA

Niezgodnie z oczekiwaniami



Drużyna kadetów Milickiego Klubu Koszykówki niedawno rozegrała mecz play-offów w ramach XII edycji Dolnośląskiej Amatorskiej Ligi Koszykówki. Niestety, z dalszego udziału w rozgrywkach wyeliminowała ich wrocławska Basketomania.

Faworytem starcia, które odbyło się 7 stycznia we wrocławskiej hali, wydawali się miliczanie. Wskazywać na to mógł wynik poprzedniego meczu między tymi drużynami, w którym to MKK wygrał 55:49. Tym razem jednak czegoś zabrakło i Basketomania odniosła imponujące zwycięstwo 55:17.

W grze miliczanie niektóre elementy zasługiwały na pochwałę, bowiem udało im się wygrać jedną z kwart. Jednak nasza drużyna popełniła też sporo błędów i to one zaważyły na losach spotkaniach.

– Nie mogliśmy nawiązać walki jak równy z równym w tym spotkaniu. Popelniliśmy masę błędów kroków i strat piłki i do tego nie mieliśmy lidera odpowiedzialnego za zdobywanie punktów – podsumowała milicka ekipa. Ostatecznie z wynikami poszczególnych kwart 0: 14, 8: 7, 2: 23 i 7: 11 zespół kadetów MKK zakończył ligową przygodę w tym sezonie.

(MS)

HALOWA PIŁKA NOŻNA

Rywalizacja bez presji



7 stycznia Akademia Sportu w Miliczu zorganizowała turniej piłkarski, podczas którego nie wyniki były najważniejsze, lecz fair play i radość z gry. Była to pierwsza tegoroczna edycja „Piłkarskich AS-ów”.

Mecze rozgrywano w milickich halach – przy ul. Armii Krajowej i Kopernika, w dwóch grupach wiekowych – żaków (8-9 lat) oraz orlików (10-11 lat). W zmaganiach wzięły udział akademie piłkarskie z Rydzyny, Trzebnicy i Namysłowa, a także Lotnik Twardogóra, Polonia Trzebnica, Pogoń Cieszków, Piast Żerniki Wrocław, Czarni Dobrzyca i CKS Zduny.

Ideą turnieju było nieklasyfikowanie drużyn, a wręczenie jednakowych medali, pucharów i certyfikatów wszystkim uczestnikom. Niedzielne zmagania miały przypomnieć o pozytywach, jakie niesie futbol sam w sobie.

– „Piłkarskie AS-y” to inicjatywa, dzięki której przypominamy sobie o naszej pasji do tego sportu oraz o pozytywnych emocjach, które wywołuje u nas piłka nożna – podkreślali organizatorzy. Rozgrywki odbyły się dzięki współpracy z dyrektorami SP nr 1 i SP nr 2 w Miliczu, którzy użyczyli obiekty szkolne na potrzeby turnieju.

(MS)

PIŁKA NOŻNA

Biało-pomarańczowi z nowym trenerem!

Barycz Sulów znalazła następcę trenera Janusza Kudyby, który pod koniec listopada rozstał się z klubem. Nowym szkoleniowcem pierwszego zespołu został Tomasz Horwat – 42-latek z licencją UEFA A, który przez ostatnie pół roku współpracował z Górnikiem Łęcna, klubem I ligi.

W swojej piłkarskiej przygodzie nowy trener sułowski reprezentował barwy takich klubów jak Śleza Wrocław, Karkonosze Jelenia Góra, Polonia Trzebnica, MKS Oława, Orzeł Ząbkowice Śląskie czy KP Brzeg Dolny. Po zawieszeniu butów na kołku szkolił juniorów z FC Wrocław Academy, zyskując popularność po wywalczeniu, w świetnym stylu, awansu do Centralnej Ligi Juniorów Starszych. Został za to nawet wybrany trenerem roku 2015 na Dolnym Śląsku w plebiscycie „Słowa Sportowego”. Następnie T. Horwat współpracował z Akademią Śląska Wrocław, po-



czątkowo szkoląc zespół U'19, a później rezerwy. Konsekwencją udanych działań był awans na stanowisko dyrektora akademii Wojskowych. W 2019 roku nowy szkoleniowiec Baryczy związał się z GKS-em Tychy, gdzie był asystentem trenerów Ryszarda Tarasiewicza, Ryszarda Komornickiego i Artura Derbina. Wówczas miał okazję prowadzić drużynę z I ligi w dziewięciu spotkaniach jako trener tymczasowy.

W lipcu 2022 roku Horwat trafił do Zagłębia Sosnowiec jako samodzielny trener rezerw. Szybko jednak zmienił o-

czenie na Sandecję Nowy Sącz, gdzie ponownie pełnił rolę asystenta, współpracując z Tomaszem Kafarskim i Stanisławem Varga.

Ostatnie kilka miesięcy, od czerwca ubiegłego roku, spędził w Górniku Łęcna, dołączając do sztabu Ireneusza Marmota i poszerzając doświadczenie na zapleczu Ekstraklasy. 11 stycznia został oficjalnie przywitany w ekipie biało-pomarańczowych przez prezesa Dominika Trzeciaka.

(MS)

KOSZYKÓWKA

Nie dali spokoju milickiej drużynie

Ekipa seniorska Milickiego Klubu Koszykówki rywalizowała w fazie play-off III Ligi Dolnośląskiej Amatorskiej Ligi Koszykówki. Niestety, dalszy udział w rozgrywkach uniemożliwiła miliczanom drużyna o nazwie Daj Spokój.

Mecz rozegrano 14 stycznia w Kielczowie. Miliczanie pokazali wolę walki i często próbowali rzutów za trzy punkty. Ta taktyka pozwoliła jednak na wygranie zaledwie jednej z kwart. Większość spotkania przebiegała pod dyktando rywali, któ-



rych agresja i zawziętość zapisały się w statystykach fauli.

Ostatecznie po wynikach 12: 19, 19: 17, 10: 18 i 11: 13 MKK przegrał

mecz 52: 67, kończąc tym samym udział w amatorskiej lidze koszykówki na pierwszej rundzie play-offów.

(MS)

SIATKÓWKA

Milicka ekipa spadła z pozycji lidera

Rezultat pierwszego tegorocznego meczu ekipy MUKS Ziemia Milicka poskutkował spadkiem naszych siatkarki z fotela lidera III ligi. Po zaciętym boju w Strzelinie lepsza okazała się ekipa miejscowych Tygrysów. Przed milickim teamem jeszcze pięć kolejek ligowych.

Początek pojedynku nie był udany w wykonaniu podopiecznych Macieja Pańszczyka. Strzelinianie narzucili swoje warunki i dowieźli siedmiopunktową przewagę do końca pierwszego seta. Takim samym wynikiem zakończyła się druga partia.

Przyjeźdźni nie zamierzali tak łatwo odpuścić i w kolejnym secie zdominowali rywali, zwyciężając 25: 16. Następnie, z przewagą czterech punktów, doprowadzili do wyrównania.

Stare siatkarskie porzekadło o tym, że kto nie wygrywa w trzech setach, ten prze-



grywa po tie-breaku, tym razem nie znalazło odzwierciedlenia w rzeczywistości. Gospodarze w decydującej partii nie dali szans miliczantom i wygrali 15: 6. Po tej porażce milicka drużyna spadła na trzecie miejsce w tabeli. Ustupuje liderom nie liczbą punktów, a jedynie bilansem zwycięstw.

Tak wyrównana rywalizacja w czółowce z pewnością doda emocji na finiszu rozgrywek. Przed milickimi siatkarkami jeszcze pięć kolejek ligowych. W pierwszą sobotę lutego nasz zespół podejmie ekipę Elektros Bolesławiec, która aktualnie okupuje środkową część tabeli.

(MS)

TENIS STOŁOWY

Milickie stoły gotowe na serwis

Podopieczni Rafała Gendery z UKS Lider Milicz miniony rok mogą z pewnością zaliczyć do udanych. Przed nimi jednak nowe wyzwania, a poszerzeniem działań milickiego Lidera jest współpraca z niedawno utworzonym nowym klubem – Skrzatami z Kuźnicy Czeszyckiej. Dodatkową okazją na promocję tenisa stołowego w powiecie milickim będą zbliżające się (lutą), wyjątkowe rozgrywki.

Trener R. Gendera nie kryje zadowolenia z sukcesów odniesionych w ostatnich miesiącach. – *Myszę, że wykonaliśmy plan ponad normę. Tak naprawdę nikt się nie spodziewał, iż podczas pierwszego turnieju nasi zawodnicy w kategorii skrzatów wsczożą na podium. Tymczasem Michał Kalat wygrał, zaś Pola Olszewska była druga. Ewa Kierońska zwyciężyła w kat. zacek, z kolei Anastazja Kalat wygrała dolnośląskie rozgrywki w kategorii młodziczek i pojechała do Jastrzębia-Zdroju na Grand Prix Polski, gdzie zdobyła brązowy krążek. Dlatego sportowo rok okazał się miłym zaskoczeniem – ocenia milicki szkoleniowiec.*

Pozytywnie można opisać także działania marketingowe Lidera. – *Pozyskaliśmy największą pulę w historii milickiego klubu, jeśli chodzi o finanse. Uzyskaliśmy wsparcie fundacji KGHM, BGK, Orlów Sportu, pozyskaliśmy środki z wielu programów Polskiego Związku Tenisa Stołowego, w szczególności „Pingpongowe Marzenia”. Ponadto stale wspierają nas gminy Milicz i Krośnice oraz Powiat Milicki. Od kilku lat otrzymujemy wsparcie z Programu Klub, dzięki któremu wzbogacamy naszą bazę sprzętową. To ważne, żeby trenować na sprzęcie najwyższej jakości. Są to środki przeznaczone na konkretne projekty, np. wsparcie KGHM i BGK*



pozwoło nam zorganizować dziewięć turniejów. Uczestniczyły w nich dzieci nie tylko z Dolnego Śląska, ale też z Wielkopolski, w tym medaliści mistrzostw Polski. Dzięki temu zarówno frekwencja, jak i poziom sportowy były wysokie. To pozwoliło naszym zawodnikom na zwyczaj formę, czego efektem są medale na szczeblu wojewódzkim i krajowym – mówi R. Gendera.

Powiększenie klubowej gabloty pozwala optymistycznie zapatrywać się w przyszłość klubu, ale zależy to od kilku czynników. – *Wszystko jest uzależnione od tych projektów, a można pisać ich setki, jednak nie zawsze dostaje się dofinansowanie. Nie ukrywam, że skupiamy się na pracy z najmłodszymi grupami, szkolimy skrzatów, żaków i młodzików. Patrząc na ostatnie wyniki, mogę z pełną odpowiedzialnością stwierdzić, że nasz poziom szkolenia, jeśli chodzi o powiat milicki, jest naprawdę bardzo dobry i należymy do czołówek województwa dolnośląskiego. O ile nie*

czeka nas kolejna pandemia czy podobne nieprzewidziane zdarzenie, a dzieci będą zdrowe, to poziom sportowy cały czas będzie wzrastać. Wraz ze wzrostem poziomu czekają nas kolejne sukcesy – przewiduje szkoleniowiec.

Milicki trener, wspominając swoją wieloletnią przygodę z paletką, zaznacza, że kluczem do sukcesu jest codzienny trening. – *W tenisie stołowym działam już ponad 40 lat. Na początku było to tylko luźne granie na SKS-ach, dwa razy w tygodniu. Dzięki regularnym zajęciom, występom w rozgrywkach ligowych, począwszy od szóstej ligi, a kończąc na drugoligowych parkietach, udało się zdobyć m. in. Drużynowe Mistrzostwo Polski Wojska Polskiego, a także medal Mistrzostw Polski Pracowników Poczty, który umożliwił kwalifikację na mistrzostwa świata. Od ok. 10 lat zajmuję się już tylko pracą z dziećmi. Największe sukcesy odnosiłem z moją córką, która przez siedem lat spisywała się najlepiej z zawodniczek z rocznika 2002. Sonia była najlepszą skrzatką, żaczką, później młodziczką, W kraju wielokrotnie była powoływana do kadry narodowej i zdobywała wiele międzynarodowych trofeów. Dziś skupiam się na trenowaniu uczniów szkół podstawowych. Jak widać, codzienna, kilkugodzinna praca, a w soboty i niedziele niektórzy zawodnicy trenują nawet dwa lub trzy razy dziennie, zaczyna przynosić efekty i dzieci zdobywają nie tylko medale wojewódzkie, ale i krajowe – podkreśla trener Lidera.*

Okazją do poszerzenia zakresu oddziaływania metod szkoleniowych R. Gendery jest założenie nowego klubu – UKS Skrzat w Kuźnicy Czeszyckiej, który powstał pod koniec 2023 r.

i będzie działał w stałej współpracy z milickim Liderem. – *Propozycja utworzenia klubu padła podczas wspólnych zajęć z Rafałem, z którym współpracuję od kilku miesięcy. Widzieliśmy duże zainteresowanie dzieci tą dyscypliną sportu i pojawiły się pierwsze sukcesy. Duży wpływ na tę decyzję miało również zaangażowanie rodziców, którzy wspierają swoje pociechy w ich działaniach, a także pozyskują środki finansowe na działalność klubu. Jednym z elementów było stworzenie warunków do uprawiania sportu przez najmłodszych, którzy tak naprawdę nie mają żadnej możliwości, aby aktywnie uczestniczyć w zorganizowanych zajęciach pozalekcyjnych. Utworzenie klubu daje możliwość aktywnego spędzania wolnego czasu. Współpracując z Liderem, mamy możliwość zorganizowania wspólnych treningów, obozów letnich i zimowych, na których to dzieci i młodzież*

tywacja, przeplatana żartami, pozwala wyrobić u dzieci właśnie tę cechę. Zawodnicy z pozytywnym podejściem pracują ciężko, zawsze pojawiają się na treningu, chętnie słuchają rad, są ułożeni, nigdy się nie poddają i przezwyciężają przeszkody w sporcie i w życiu. Myszę, że będziemy się wzorować na pracy trenerskiej Rafała, który wychował wielu znaczących zawodników – dopowiada S. Okoń.

Dobrym przyczynkiem do promocji powiatu milickiego jako obszaru związanego z tą dyscypliną sportu będzie zbliżające się I Grand Prix Polski w Ping-Pongu. – *Będzie to bardzo ciekawy, przełomowy turniej, otwierający cykl sześciu zawodów, które zwińczą listopadowe Mistrzostwa Polski w Ping-Pongu. Od razu powiem – to nie jest tenis stołowy. W tym turnieju gra się raketką grafitową, bez okładzin, a w ich miejsce po-*



poprzez wspólne zabawy będą się integrować – opowiada Sławomir Okoń, trener Skrzata.

Obaj szkoleniowcy darzą się szacunkiem i sympatią. Wierzą, że wspólnymi siłami stworzą kolejny potężny klub na mapie Dolnego Śląska. – *Przed nami fajna szansa, by stworzyć mocną grupę. Możemy trenować w Kuźnicy Czeszyckiej pięć razy w tygodniu. Remont sali ma potrwać do czerwca. Po jej oddaniu do użytku dyscypliną numer jeden w naszej szkole stanie się tenis stołowy. Dzięki podejściu dyrekcji, zaangażowaniu Sławka oraz moim w perspektywie trzech lub czterech lat klub stanie się jednym z najlepszych na Dolnym Śląsku – twierdzi R. Gendera.*

– *Rafał w swojej pracy skupił się przede wszystkim na pozytywnym nastawieniu zawodników. Ciągła mo-*

jawia się papier ścierny. Są dwie piłki, biała i żółta. Generalnie używane są żółte, natomiast raz na mecz, złożony z dwóch setów, można, poprzez wzięcie białej piłki, zasygnalizować, że kolejna akcja liczy się za dwa punkty. Różnica jest też taka, że dwupunktowa przewaga nie jest konieczna i przy remisie 14:14 następna piłka decyduje o losach seta – tłumaczy R. Gendera.

Wyjątkowy turniej wystartuje już 4 lutego w hali sportowej milickiej Jedyńki. – *Pragnę bardzo serdecznie podziękować dyrektor szkoły i jednocześnie prezes UKS Lider Milicz za udostępnienie nam hali do przeprowadzenia historycznego widowiska, w którym będą uczestniczyć zawodnicy I, II i niższych lig tenisa stołowego – dodaje trener.*

(MS)